

Data dodania: 2014-07-21 aktualizacja: 2014-07-21 08:20:04 Dziennik Zachodni

Paweł Pawlik

**Każdy może pomóc rannym. Własną krwią.
Latem zapotrzebowanie na krew wzrasta, ale dawców ubywa.
Szpitale nie płacą swoich rachunków za kupno składników krwi.**

Dowód osobisty, niezły stan zdrowia i dobre chęci - to wystarczy, żeby oddać krew. Czas na taką decyzję jest jak najbardziej odpowiedni, bo w wakacje najbardziej dotkliwie brakuje dawców, więc centra krwiodawstwa zbierają jedynie połowę swojej średniej. Tymczasem zapotrzebowanie na krew jest dwa razy większe, bo też więcej pacjentów ląduje na stołach operacyjnych, zwłaszcza tych, którzy ulegają różnego typu wypadkom. Potrzeby są ogromne. Krwi nie może wyprodukować żadne urządzenie. Jak podkreślają pracownicy Centrum Krwiodawstwa w Katowicach, krwi nigdy nie jest za dużo. - Zapewnienie zapasów krwi na odpowiednim poziomie wymaga, by każdego dnia oddało ją około 400 ochotników. Jednak latem jest ich nawet o połowę mniej - mówi Stanisław Dyląg, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Do przeprowadzenia jednej operacji potrzeba czasem aż 6 litrów a największe jej zapasy zużywane są od kwietnia do października. - W tym czasie dochodzi do wielkiej liczby wypadków z udziałem motocyklistów, budowlańców czy motolotniarzy - mówi Mirosław Rusecki, rzecznik Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu. - W naszym szpitalu rocznie zużywamy 1700 litrów krwi - dodaje. Krew może oddać praktycznie każda zdrowa osoba. Poborem zajmują się regionalne centra krwiodawstwa i ich oddziały, które często działają przy szpitalach i przychodniach, ale też organizowane są akcje w terenie. - Mieszkańcy są bardzo ofiarni, jednak potrzeby są ogromne, tym bardziej że wspomagamy centra w Katowicach i w Opolskiem - mówi Maria Wiecha, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu. Wczoraj zbiórki krwi zorganizowano w Mazańcowicach, Ługach-Radłach i Mysłowicach. Dziś pomoc własną krwią mają szanse mieszkańcy Gliwic, Knuruwa, Zabrze i Katowic. Dawcy mogą liczyć na posiłek regeneracyjny i wolny dzień od pracy. W wakacje (od 1 lipca do 15 września) dla wszystkich osób, które oddadzą krew, przewidziano też bezpłatnie karty identyfikacyjne grupy krwi, a w wybrane dni można otrzymać np. książkę czy pendrive.

Szpitalni dłużnicy.

Choć w Polsce oddawanie krwi jest honorowe (za darmo), to już jej przetwarzanie na różnorakie preparaty krwiopochodne jest kosztowne. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu wyliczyło, że placówki służby zdrowia nie zapłaciły im rachunków na ok. 2 mln zł. Na takie długi oddziałów systematycznie "składają" się szpitale w całym kraju. Nie ma głównego winowajcy. Na długiej liście nierzetelnych kontrahentów nie ma wyjątków. - Obróbka krwi, badania laboratoryjne i DNA, magazynowanie, transport - to drogo kosztuje. Zatrudniamy też 300 pracowników, więc trudno domagać się, żebyśmy dawali krew za darmo - mówi Stanisław Dylağ, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Katowicach. Dwa miliony złotych, które szpitale winne są kaliskiemu centrum, to dla tej placówki duża kwota, biorąc pod uwagę cały 12-milionowy budżet. Kwota 1,5 miliona złotych, jaką katowickiemu Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa są winne szpitale z całego województwa, robi wrażenie, ale przedstawiciele RCKiK nie boją się o pieniądze. - Nasz budżet to ok. 40 milionów zł rocznie, więc udaje nam się wyjść z takiej sytuacji obronną ręką - mówi Stanisław Dylağ. - Nawet jeśli pojawią się zaległości, to nie są długotrwałe. Z doświadczenia wiem, że wszędzie tam, gdzie jest transplantologia, nie ma problemu z płatnościami - dodaje. Dla szpitali dług, to jednak problem. - Wcale nie jest tak różowo, bo mamy 2 -3-miesięczne opóźnienia. To nie najlepsza informacja, jeśli nas stawia się jako wzór do naśladowania - bije się w pierś Wojciech Konieczny, Dyrekcja Miejskiego Szpitala Zespołonego w Częstochowie. Kto może być dawcą:

Krew może oddać każda zdrowa osoba od 18 do 65 lat, która waży ponad 50 kg . Każdy, kto zgłasza się do oddania krwi, powinien być zdrowy, wypoczęty, wyspany oraz po zjedzeniu lekkostrawnego i niskokalorycznego posiłku. Powinien też wypić około 1,5 litra płynów w ciągu doby. Minimum 24 godziny przed oddaniem krwi nie można spożywać alkoholu. Nie należy zgłaszać się jeśli jest się przeziębionym (nawet z katarem) lub przyjmuje się leki. Oddawanie krwi jest w pełni bezpieczne i z badaniami trwa około godziny. Należy mieć przy sobie dokument ze zdjęciem, numerem pesel i adresem. Trzeba też wypełnić kwestionariusz, dotyczący stanu zdrowia. Do oddania krwi kwalifikuje lekarz po zmierzeniu ciśnienia i przeprowadzeniu wywiadu. Przed oddaniem krwi pobierana jest próbka, badany jest poziom hemoglobiny. Każdy dawca otrzymuje posiłek regeneracyjny - osiem tabliczek czekolady Krew może być pobierana nie częściej niż 6 razy w roku od mężczyzn i nie częściej niż 4 razy w roku od kobiet, z tym że przerwa pomiędzy pobraniami nie może być krótsza niż 8 tygodni.

(PP)

Źródło Dziennik Zachodni:

<http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3512491,kazdy-moze-pomoc-rannym-wlasna-krwia,1,id,t,sa.html>